



G Ł O S

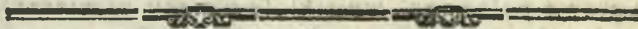
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

P I U S A

KICINSKIEGO

POŚLA ZIEMI LIWSKIEY

Na Seffyi Seymowey dnia 30. Kwietnia 1790.



NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY

Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany!

TRudno przytłumiać w sobie głos prawdy, który związek krwi, litość nad nieszczęśliwym, uczciwość, przekonanie, sama nawet Religia wyciskaia. Te są powody, Nayaśniew-

fze Stany, każące mi mówić za interessem Obywatela, bardzo podobnym do interesfu innych Obywatelów pod Sąd wasz wprowadzonego; za powagą, godnością y sprawiedliwością wyroków Waszych; za sprawą, w którey nayiasniey okażecie nie słuszność przyrównania, iakie Obywatele Nam Posłom swoim z natrząśaniem się y przykreimi wymowkami czynią, przyrównania, mówię, kroków naszych, podług dawnego przyśłowia, do paieczyny, przez którą bąk się przebia, a mucha więznie. Niebędę ia badał skrytych Sądów Boskich, czyli Bóg sprawiedliwy za wykroczenia y błędy ludzkie mściwą ręką karze, czyli Bóg łaskawy, ułomności w tym życiu karcząc, cierpliwości y stałości umysłu doświadcza. Ale wyznać powinienem, że y w tym upatruję łaskawe Opatrzności zrządzenie, że prawowiernemu rozpaczac niedopuszcza, ale po kilkonastoletnim nieszczęśliwych okoliczności doświadczeniu, zdarza mu porę, niesienia pokorney prośby do Was Nayiasnieysze Stany, abyscie mu równą, iak innym, sprawiedliwość wymierzili. W porządnym Prawodawstwie uboczne względy miejsca niemają. O rzeczach, nie o Osobach; stanowić należy. Co względem wfzytkich innych zamian na Seymie 1775. poczynionych Rzeczpospolita wyrzecze, to powinno służyć y względem zamiany JP. Rychłowskiego na tymże Seymie zyskaney, a na następnym bez Sądu, bez konwikcyi, bez względu na Obywatelów, którzy, dobrą wiarą, y na zapewnieniu prawa polegając, majątki swoje mu powierzyli, bez powrócenia ustąpionego w zamianę Woytostwa, y wyłożonych z tey okazyi kosztów, uchyloney. Bo ieżeli osoby w Narodzie przemożne, dla tego, że pierwsze urzędy posiadają, że licznemi y mocnemi związkami się łączą, że kredytem y powagą, innych, acz sobie z urodzenia równych celują, względniey y łagodniey, nawet przez opiekę Prawa, byłyby traktowane, trzeba tu iasno powiedzieć, że Obywatele w domach pozostali dobrze to czują, y nam każą wyraźnie przekładać, że to sprzeciwiałoby się istotnie równości

Braterskiej. My, których y tu liczba zapewne niemała
znayduie się, Szlachta niemajętni, ale upodlenia niecierpiący;
cnotą z każdym emulować, lecz nikomu prócz Boga, Prawa
y Króla, zwierzchności y wyższości przyznawać niechcą-
cy, nieznamy y mieć nieżądamy inney tarczy przeciw
przemocy, prócz opieki Prawa. Pilnujemyż się gorliwie, aby
ta opieka, równie wszystkie dzieci iedneyże Oyczyzny do-
tykała. Niewstyd mię przyznać się do związku krwi z nie-
szczęśliwym. Jestem Brat cioteczny JP. Rychłowskiego.
Ale prócz pokrewieństwa, uczciwość mną powoduie. Miałem
przed lat pięcią, gdy mię Prześwietna Ziemia Czer-
ska do Funkcyi Poselskiej łaskawie powołała, zlecenie iey,
dopraszać się o sprawiedliwość dla tegoż JP. Rychłowskie-
go. Zaświadczy mię, Kollega moy na ów czas, a dziś Go-
dny Senator JW. Prażmowski Kasztelan Zakroczymski;
zaświadczą JJWW. Czerscy teraz Posłuiący. Niebyła pora
na ów czas wypełnienia tey powinności, którą dziś
z wdzięcznym łaski y zaufania Prześwietney Ziemi Czer-
skiej wspomnieniem, wypełniam. Wyznam y to, że nie ie-
stem prozony od JP. Rychłowskiego, abym w iego interes-
sie mówił. Ale mówiąc z przekonania, taki w tym interes-
sie podaię Projekt, iaki sądzę bydź naydogodniejszy sprawie-
dliwości.



